W Baier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Sierpnia. — Rok 1842. Sobota. № 225. Jutro, S. Augustyna.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów* odbywać się będzie uroczystość Sgo Augustyna, Patryarchy i Doktora kościelnego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i odpustem dla wszystkich wiernych wiecznemi czasy nadanym. — JO. Xiężna Jejmość Warszawska, dnia wczorajszego po południu wyjechała do *Petersburga*. — *Wielka Galerja Obrazów*, nagromadzona przez Członków Warszaw: Towarzystwa Dobroczynności do okazywania w nowym domu Towarzystwa przy ulicy Nowy Świat Nro 1282, na dochód *Sierot* i *Ochrony*, otwartą będzie codziennie, począwszy od iutra od godz: 10tej z rana do 6tej wieczorem. Ustanowiona nader niska stała cena biletu wnijścia, bo tylko po zł. 1, poda wszystkim dobroczynnym osobom, obok spełnienia miłego obowiązku, zarazem możność podziwiania rzadkich osobliwości, z wielką pracą w iednem obszernem miejscu licznie zebranych i w zajmującym porządku przedstawionych. Biletów dostać można w Sklepie Ubogich, u Członków Towarzystwa i w miejscu Galerji. — JW. Rzeczywisty Tajny Radca i Senator, Hrabia *Walewski*, Prezes Heroldji Królestwa, wyjechał wczoraj do dóbr swoich w Gubernję Kielecką. — Jutro o godz: 12tej w południe odbędzie się posiedzenie Opiekunek Zakładu osierociałych Wychowańców Warszawskiego Towarzy: Dobroczynności. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitala Starców Sgo Ducha i N. Marji P., od Magdaleny *Baranowskiej* zł. 100. Dla ubogich od Dziatek O. M. i L. N. zł. 1. — Ciągnienie 2giej Klassy 60tej Loterji Klasycznej, odbędzie się dnia 6go i 7go Września r. b. — (Art. nad.) Z prawdziwą przyiemnością dowiedzieliśmy się, iż P. Wojciech *Maiewski* Majster krawiecki tutejszego Miasta, dbały o wzrost i udoskonale swoiego rzemiosła, nieszczędząc kosztu iaki z tego powodu poniesie, wyiechał do *Paryża*, *Lionu*, *Wiednia* i *Bruxelli*, aby z tych stolic gustu i smaku mody przyswoić *Warszawie* właściwe zagranicą kroie sukien męzkich, i aby za powrotem mógł wszelkim żądaniom młodzieży pod względem wykwintności i wygody w ubraniu zadość uczynić. Po przeszło dwu miesięcznym pobycie w *Paryżu*, wzbogacony płodami przemysłu krawieckiego, wrócił do *Warszawy* i poleca się łaskawej Publiczności, ofiaruiąc iej swoie usługi. Spodziewa się, że Panowie umieiąc cenić tę troskliwość, raczą go zaszczycać powierzaniem mu roboty swych sukien, a on, zapewnić możemy, wykończać będzie poruczoną sobie robotę podług najświeższej mody, w czasie ile być może najkrótszym. Przytem donosimy, iż Magazyn swój przeniósł do domu Nr 609 przy ulicy Bielańskiej, obok fabryki *Minchejmera*. *W.* — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 złp. r. s. od 14 k. $79\frac{1}{2}$ do r. s. 14 k. 82 (zł. od 98 gr. 19 do 98 gr. 24); wartość kupo: kop: $10\frac{2}{3}$. — Wieczory pogodne dozwalaią codziennie Publiczności zwiedzać zawsze przyiemne *Łazienki Królews:* Orkiestry wojskowe wykonywaią wyborowe dzieła. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Żądzy wywyższenia się*, przywołana JPani *Halpert*.

Sztafetą otrzymano tu smutną wiadomość. »W d. 20tym b. m. Miasto *Ciechanów* w Obwodzie *Przasnyskim*, stało się pastwą płomieni. 114 domów i 24 znakomitszych zakładów spłonęło; 300 famílji pozbawionych codziennej strawy, i do miljona złotych pols: (150,000 rub: sr:) straty w ruchomościach i zasobach gospodarskich, iest skutkiem tego nieszczęśliwego wypadku.” W Gubernji *Płockiej* gorliwie już zbieraią dobrowolne ofiary dla tych prawdziwie nieszczęśliwych. Jeżeli, zawsze w podobnych okropnych przypadkach gorliwi mieszkańcy *Warszawy*, raczą zgodnie z swem sercem dołączyć swe ofiary, Redakcja Kurjera najchętniej przyjmować ie będzie, i podawać do wiadomości publicznej.

Pokup na *wełnę* w *Wrocławiu*, o którym donieśliśmy, trwa ciągle. Podług listów z tego Miasta z dnia 23go b. m., iest znaczne żądanie *wełny* w gatunku ordynaryjnym po cenie 40 tal:

za cent:; cienkie i średnio cienkie nie są ieszcze poszukiwane. *Cynk* nietyle popłaca.

Z Petersburga. — *Rozkaz dzienny Zarządzaiącego Ministerstwem wojny. Ropsza 1go Sierpnia 1842 r.* Dowodzący wojskami na Linji *Kaukazkiej* i nad *Czarnem morzem* doniósł, że dnia 5go Lipca, w czasie przechodu komendy batalionu N. 10 linjowego Kaukazkiego, w liczbie 60 żołnierzy pod przewodnictwem podoficera *Utkina*, do warowni *Wniezapnoie*, z 50 wozami siana, komenda ta została niespodzianie napadniętą przez łupiezką partją *Gorali*, do 500 liczącą; lecz podoficer *Utkin*, zgromadziwszy w iedno miejsce wozy, walecznie i mężnie odparł 3 krotny napad Gorali, tak, iż ci, pomimo swej liczby, zmuszeni byli pierzchnąć, utraciwszy, oprócz ranionych, do 30 ludzi poległych, i zostawiwszy na miejscu nieco strzelb, szabel i puginałów; z naszej strony poległ tylko ieden żołnierz, a 6ciu było lekko ranionych. N. CESARZ JEGOMOŚĆ, Najmiłościwiej zezwolił na awansowanie podoficera *Utkina* na Podchorążego, i przeznaczył mu na umundurowanie żołd roczny Podchorążego, a dla 7miu żołnierzy, którzy odznaczyli się najwięcej, rozkazał rozdać znaki honorowe orderu wojskowego; dla innych zaś żołnierzy tej komendy, po 2 ruble sr:, na każdego. Nowy ten przykład znakomitego męztwa wojsk na Kaukazie, i okazaną przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ łaskę dla woiowników, którzy odznaczyli się, stosownie do Najwyższej woli obwieszczam wojsku. Podpisano: Jenerał-Adjutant Hrabia *Kleinmichel*.

N. CESARZ JMĆ, przyiął wniosek, względem wystawienia w *Kiiowie* pomniku na cześć Sgo Wielkiego Xcia WŁODZIMIERZA, i iżby pomnik ten wystawiony był na wyższej spadzistości węgłu Góry Alexandrowskiej w *Kiiowie*, nad temże miejscem, gdzie odbył się Chrzest S. narodu Ruskiego. Dla ułożenia proiektu do pomniku, otworzony będzie konkurs w CESARSKIEJ Akademji sztuk pięknych.

Anglja. — Ogłoszono rozporządzenie Królewskie polecaiące wszystkim Władzom iak najściślejszą uwagę celem przywrócenia porządku, w miastach fabrycznych. Prócz tego wyznaczono nagrodę 100 dukatów za wykrycie każdego wichrzyciela. — W *Liwerpolu* handel iest bardzo ożywiony, pomimo, iż w *Manszestrze* i w okolicy fabryki spoczywaią. — 15go b. m. wieczorem poimano w pałacu Windsorskim człowieka, który miał zakraść się do bliskości pokoiów, gdzie zostaią Xżę *Walji* i iego Siostra. Z pierwszego odbytego z nim wysłuchania, okazało się, że to iest rzemieślnik zostaiący bez zatrudnienia, który po długiej wędrówce wrócił do *Windsoru*, i nie wiadomo iakim sposobem dostawszy się do pałacu, spoczął sobie na ławce obok schodów wiodących do prywatnych pokoiów Królowej. Odesłano go do *Londynu*, gdzie zapewne wkrótce będzie uwolniony. — Królowa *Wiktorja* 29go b. m. odpłynie do Szkocji do pałacu Xcia *Bucclengh* nazwiskiem *Dalkeith*.

Francja. — Spodziewano się, że kwestją o reiencję w 3ch posiedzeniach Izby Deputo: będzie rozstrzygniętą; dzięki staraniom Pana *Thiers*, opozycja zupełnie zamilkła. 17go b. m. 3ch Deputowanych zażądało o tyle zmienić wniosek o reiencji, aby takowa wraz z opieką nad nieletnim Monarchą, była poruczona Matce Wdowie, lub w iej braku Babce również Wdowie ze strony Ojca. — Z *Belgją* trwaią ieszcze układy o zawarcie obszerniejszego traktatu handlowego. Pisma czynią uwagę, że Francja więcej sprowadza z Belgji towarów niż do niej wysyła. — Flotta Admirała *Hugon*, która, iak słychać, miała odpłynąć do brzegów wschodnich 13go b. m., zawinęła znowu do wysp *hyeryjskich*. — Z powodu ciągłych upałów, szpitale napełnione są choremi. — Na giełdzie paryzkiej 17go b. m. głoszono, że poczta gołębia przywiozła smutne wiadomości z *Manszestru*. — Królowa 16go b. m. wyiechała z Xżniczkami do *Dreux* (Dre), dla zwiedzenia familijnego grobu.

Hiszpanja. — W *Madrycie* głoszono, iż w *Portugalji* przywróconą została niedawno zniesiona ustawa. Wojsko hiszpańskie ustawione na granicy cierpiąc niedostatek, licznie zbiega do Portugalji. Mieszkańcy pograniczni gubią się w domysłach przyczyny groźnej postawy ze strony Hiszpanji, gdyż ieśliby chciano w Portugalji przeszkadzać handlowi kontrabandą, tedy na ten cel nie potrzebaby używać artylerji, a Hiszpanja nie ma przyczyny

użalać się nad swoim sąsiadem zachowuiącym się spokojnie; z drugiej strony Rząd Portugalski przesłał notę energiczną użalaiącą się nad postępowaniem wojsk pogranicznych; oddziały po 20 do 30 hiszp: ułanów wkraczaiąc na ziemię portugalską, na 4 do 5 mil daleko i wstrzymuią transporty towarów pod pozorem odbycia rewizji. P. *Aguilar* wracaiąc do *Lisbony*, wziął z sobą liczną eskortę hiszp: aż pod mury *Elwas* to iest na 3 mile od granicy. Spodziewać się także należy, że i Anglja nie będzie oboiętną na zagrożenie niezawisłości Portugalji. Poseł ang: P. *Aston* 11go b. m. wróciwszy z *la Granja* (Granha) do *Madrytu*, miał długie posłuchanie u Reienta. — Jenerał Kapitan Starej Kastylji przeniósł swoią główną kwaterę do *Leo* i posunął swoie wojska do *Asturji*, głoszono bowiem że starszy Syn *Don Karola* zamyśla w Asturji wylądować.

Szwajcarja. — W kantonie *Neuchatel* wezwano młodzież od lat 20 do 32ch o stawienie ochotników na straż honorową dla NN. Królestwa Pruskich, spodziewanych w tym kantonie.

Rozmaitości. — Dwaj młodzi ludzie którzy w zapale kłótni trzeciemu uszy obcięli, skazani zostali przez ieden z sądów kryminalnych *angielskich* na 15 lat wygnania do osad w *Nowej Holandji.* — Opera komiczna w *Paryżu* wznowiła teraz przedstawienia znanych u nas Oper: *Czerwony kapelusik* (Boieldjego) i *Błyskawicy* (Halewego). — Pod *Gandawą* stoi *lipa* 800-letnia, drzewo to do dziś okrywa się ieszcze obfitym kwiatem i liściem. W *Moorsele* (we Francji) iest inne drzewo tego rodzaiu, pod którego gałęziami 100 osób w czasie deszczu łatwo schronienie znaleść może. (I nasza lipa *Kochanowskiego*, była *dawna i cienista i rozłożysta*, iak wiersz poety opiewa). — Zmarły Xżę *Orleański* był drugim z Królewiczów francuzkich szczepu rodziny Burbonów, którzy należeli do uczniów paryzkiego Uniwersytetu. Pierwszym był *Henryk IVty* roku 1568. — Gorący dzień wigilji Sgo JANA iest tylko symbolem chwytania wianków, najwięcej ich bowiem i najprawdziwiej w zimnym karnawale chwytaią, bo wówczas wesela najczęstsze, i wówczas takie najgęstsze sobótki zapalaią się w sercach młodych kawalerów. — Dzienniki przytaczaią o ile liczba 13cie była fatalną dla rodzin Królew: Francuz:; Syn *Ludwika VIgo*, który przez swoiego Ojca powołany był do rządów w skutek upadku z konia w dniu 13tym Paździer:, skończył życie. Xżę *Berry* za naszych czasów padł w dniu 13tym Lutego z ręki zbrodniczej. Xżę *Orleański* umarł 13go Lipca, a obok domu gdzie oddał ducha znajduie się słup szosowy z cyfrą 13. — Złodziej prowadzony do odebrania kary cielesnej, krzyczał z całego gardła: »Ja mimo woli popełniłem zbrodnię!" »To też mimo woli w skórę dostaniesz," odrzekł mu Dozorca. — W pałacu *Nerona*, tak zwanym złotym domu, była iadalna sala, której powała i ściany poboczne obracaiąc się około stołu, ruch ciał niebieskich przedstawiały. Za każdą potrawą poiawiała się inna pora roku. Latem przedstawiano burzę, a zamiast deszczu, spadały krople wonnej esencji na gości. — *Wsparcie ubogich.* Jak niegdyś miljonowy Amerykanin *Stephen Girard* (Żyrar), nie dał nigdy ubogiemu iałmużny, aby za swój datek nie żądał iakiej roboty, choćby takowa była najdziwaczniejsza, tak np: kazał on raz kupę kamieni z iednego miejsca na drugie kłaść, a potem znowu na dawne miejsce przenosić; tak też i *Talma* (sławny Artysta Dramatyczny) miał ten zwyczaj, iż za wsparcie, którego starym swoim towarzyszom udzielał, zawsze iakowej roboty żądał. I tak, iednemu z nich dawał przez długi czas dziennie po 5 franków, za co mu tenże broszurowane książki, a między innemi kompletne dzieła *Woltera* rozrzynać musiał. *Talma* nalegał zawsze, aby tę robotę bardzo po mału i przezornie wykonywał, by żadnej kartki w książce nie uszkodził, a to iedynie w tym zamiarze, aby iak najdłużej mógł wspierać biednego, dla tego też skupował mnóstwo starych broszur do rozrzynania, których, iak się domyślić można, nigdy nie czytał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezak Jenerał Naczel: Sztabu Artyl: z Gub: Kiiowskiej; Grabowski Konstan: Hra: Kamerjunk: Dworu, z Petersburga; Singels J. C. Inżenjer hydraul: B. P. z Paryża; Jewecki Erast Radca Stanu z Radomia; Radomina

Jan Radca Stanu z Wilna; Kobyliński Szym: Kasjer Obwo: z Buska; Dzieduszycki Maury: Komisarz Obwo: z Lwowa; Zommer Daniel Doktor z Pułtuska; Komirowski Józ: Oby: z Sielca; Młodzianowski Fran: Ob: z Pola; Radoszkowski Wacł: Oby: z Droguszewa; Szamota Walerjan Oby: z Strachówki; Nosarzewski Józ: Oby: z Strachówki; Sarnecki Wład Oby: z Wólki.

DONIESIENIA.

SKŁAD ZAPAŁEK CHEMICZNYCH, istnieiący dawniej w Pałacu Zamojskich przy ulicy Żabiej, przeniesionym został pod Nr 949 przy tejże ulicy, wprost Bramy Saskiego Ogrodu.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż stosownie do woli Sukcessorów ś. p. Tytusa Potockiego, termin na dzień 24 Sierpnia r. b. poprzednio do licytacji wyznaczony, zmienionym został na dzień 9 Września nowego stylu r. b., w którym to dniu niezawodnie na gruncie Dóbr Siedlisk w Powiecie Krasnostawskim, przedawane będą za gotowe pieniądze Owce, Konie, Bydło, Bibljoteka, Maszyny browarne, Miedź, Żelazo, różne Ruchomości i Sprzęty Ekonomiczne.— Lublin dnia 7/19 Sierpnia 1842 roku. Xawery *Chełmicki.*



Dnia 23go b. m. zgubiony został PULARES safjanowy zielony, w którym znajdowało się 12cie Papierków Bankowych 100-złotowych, trzy 20-złotowych i 10 5cio-złotowych; oraz inne ważne PAPIERY. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tej zguby pod Nr 543 przy ulicy Długiej, do P. Jana Wojciechowskiego, za co oprócz wdzięczności, otrzyma Złp: 300 Nagrody.



ŚLEDZIE świeże holenderskie, w całych i pół-achtelkach, nadeszły do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, na przeciw bramy Hotelu Litewskiego.

W d. 29 b. m. o godzi: 3 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy w Warszawie za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3102, odbywać się będzie Licytacja na sprzedaż Przedmiotów z użycia wyszłych, t. i. na ODZIEŻ, BIELIZNĘ, NACZYNIA różne, NARZĘDZIA, i t. p.

Niemogąc się dowiedzieć o pomieszkaniu W. *Eligjusza Knolla*, Obywatela z Wołynia; wzywam tegoż o zgłoszenie się pod Nr 482, przy ulicy Miodowej w iego własnym interesie. Bliższa wiadomość u Murgrabiego tegoż domu.

Pod Nr 369, obok Głównego Odwachu SKLEP z MIESZKANIEM, a od Bednarskiej ulicy w tymże samym domu 2 SKLEPY i FARBIARNIA z MIESZKANIEM od Śgo Michała do wynaięcia. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu.

Pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej, są od Śgo Michała dwa LOKALE do naięcia dla Kawalerów; bliższa wiadomość u Gospodarza w tymże domu.



DOM pod Nr 3073, przy ulicy Wolskiej, masyw murowany, o parterze, w którym znajduie się Sklep na szynk z Officyną, Stajniami, Wozowniami i Ogrodem fruktowym, iest do wydzierżawienia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Posesorki w tymże domu.

Do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 404, potrzebnym iest UCZEŃ w 12 lub 13 roku. Wiadomość tamże.



D. 25 b. m. z rana, zginęła SUCZKA z rasy Taxów, maiąca łatki czekuladowe i ciemne, łapki na końcach białe, uszy długie zwieszaiące, ślipki błękitne, od szczeniąt. Łaskawy Znalazca raczy uwiadomić w Kawiarni przy placu Krasińskim, Nr 548, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 21.

TEATR. Jutro, ieśli pogoda posłuży, będzie widowisko na Wyspie w Łazienkach. 54 raz *Biedny Rybak*, i 18 raz *Paziowie Xcia Wandom*, z churami, płynieniem statków, illuminacją, etc. Dziś w Wielkim Teatrze niema widowiska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, na Żądanie, 148 raz *Wesele w Ojcowie*, poprzedzą 32gi raz *Dwa Poiedynki*.

Dziś Jezdcy Konni *Guerra*.

MIKROSKOP SŁONECZNY,

widzieć można w każdy dzień pogodny, przy ulicy Podwal pod Nrem 532, od 8mej z rana do 4tej z połud:. Cena wnijścia zł. 2, i gr. 5 dla ubogich.

Jutro w Wierzbnie od rana, będzie MUZYKALNA ZABAWA, pod dyrekcią P. *Langer;* przytem dostać można rozmaitych POTRAW i NAPOJÓW.

Jutro w Ogrodzie P. *Ohma*, ZABAWA MUZYCZNA.

W nowo otworzonej Kawiarni w domu narożnym Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej, Pan *Danecki* z kompanją uprzyiemni muzyką wieczor dzisiejszy.

Jutro w Kaskadzie za Marymontskiemi rogatkami, Muzykalna Zabawa pod dyrekcją JP. *Daneckiego.*

Dziś wieczorem w Kawiarni w Pałacu zwanym Paca, Panny *Prajs* i *Ensman* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 356, w własnym domu, wprost Handlu W. *Morytza*, Śniadanie: Combry bara: a la sarna, Polędwica z rożna z serdel:, Kapłonki z roż: z masł: cytry:, Zrazy a la nels:, Potrawa z pulardek mło:, Flaki z pulpet:. Przytem można dostać Obiadów złożonych z 5ciu Potraw, to iest w moim lokalu za zł. 1 gr. 10, a Osoby abonuiące za zł. 30.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk mło: fasz:, Gęś z iabł:, Kapłonki z serdela:, Comber bara: a la sarna, Polędwica, Pieczeń i Kotlety ciel., Potrawa, Flaki, Kurczęta, Raki, etc.